Ner 200. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 2 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świat uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 6, 952	+ 5, 2	2, 93	ZPł. Zachodni słaby	Chmury	Mgła
31	2	7. 330	+ 13, 4	3, 14	Pł. Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	7. 975	8. 2	3. 51	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	6	27 8,"' 401	+ 7. 0	3,"' 31	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
1	2	8. 064	+ 13, 5	3, 88	PPn Zachodni średni	Chmury	
	10	7 · 759	+ 11 2	4. 01	Północny ,,	,,	

Wiadomosci krajowe.

KRAKOW.

Nowa fortepianistka panna Grünberg, która już w kilku stolicach, a mianowicie w Wiedniu Dreznie, Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Lipsku, Weimarze, Karlsbadzie, Odessie, i we Lwowie z wielkiem zadowolnieniem słyszeć się dała, a nawet talent jéj na Dworach Cesarskich w Wiedniu i Petersburgu zaszczytnie już jest znany, przybyła do Krakowa, i w przyszłą sobotę 7 b. m. ma dać *Koncert*. Niewyliczamy tu pochwał jakiemi tę artystkę obsypały dotąd rozmaite dzienniki zagraniczne, policzające ją do rzędu pierwszych fortepianistów w naszych czasach, — najlepiéj kiedy ją sama Publiczność oceni.—

Wiadomosci zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż 25 Sierpnia.* —

Rząd odebrał z Marsylii następującą depeszę telegraficzną: (*)

Marsylia 22 Sierpnia o godzinie 5 wieczorem. Gubernator jeneralny Algeryi, do P. Ministra wojny.

Z biwaku pod Koudiat Abderrahman 14 Sierpnia. »Postępując przeciwko armii »marokańskiéj, która z każdym dniem »stawała się liczniejszą i groźniejszą »dla Algeryi, napotkałem ją dnia 14 »dwie mile naprzód przed jéj obozem.

(*) Pierwsza połowa téj depeszy nadeszła 23 dla mgły przerwana, wczoraj nadeszła reszta.

»Armia ta we 20.000 konnicy, sama »rozpoczęła attak, w chwili gdy czoła naszych kolumn przeprawiały się »przez rzeczkę Isly. — Najzupełniéj»sze zwycięztwo zostało na naszéj »stronie.

»Piechota nasza niezwyczajnéj »dzielności, i nieco późniéj jazda, cu»dów waleczności dokazywały.

»Wszystkie koczowiska nieprzyja»cielskie, rozciągające się przeszło »na milę, — zajmowaliśmy jedno po »drugiem.—

»Jedenaście dział, — szesnaście »chorągwi, do 1200 namiotów, między »któremi jeden należący do syna ce»sarskiego, jego parasol, buława i »wszystkie jego osobiste bagaże, mnó»stwo amunicyi i niezmierne inne zdo»bycze, dostały się w moc naszą.—

»Nieprzyjaciel zostawił na placu »do 800 zabitych. — Strata nasza, jak»kolwiek jest dotkliwą, zważając »dzień tak stanowczy, jest niewielką. »Dzień ten nazywamy BITWĄ NAD ISLY. —

Dziennik *Rozpraw* korzystając z téj sposobności, nieoszczędza dzienników angielskich, za miotaną obrazę honoru eskadry xięcia Joinville i armii marszałka Bugeaud. Utrzymują jednak w Paryżu, że strata marszałka Bugeaud musi być bardzo znaczną, i że nie będzie w stanie korzystać z tego zwycięztwa, już dla saméj przykréj pory roku która się zbliża, chociażby miał siły dostateczne.—

Względem nieporozumień z Anglią w sprawie wyspy Otaheiti, rozpoczynają się w tych dniach konferencye między obu gabinetami.

Dzienniki oppozycyjne równie jak niektóre angielskie nic z tąd dobrego nierokują dla Francyi.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Warszawa 28 Sierpnia. —

N. Pan, wynagradzając poświęcenie się mieszkańca gubernii kaliskiej, Władysława Czarnomskiego, przy uratowaniu z pożaru we wsi Wiewiec na dniu 24 czerwca r. z. wynikłego, Franciszki Mielczarkowej, ozdobić go raczył medalem srebrnym, z napisem: »za uratowanie ginących.«

Rada administracyjna królestwa Polskiego, uznawszy korzystny wpływ, jaki zabezpieczania na życie pod względem materyalnym, moralnym i towarzyskim wywierają na pomyślność ogółu mieszkańców, podając im łatwy i skuteczny środek zapewnienia się przeciw wszelkim nieprzewidzialnym stratom, z niestałości życia ludzkiego wynikającym, postanowiła: Art. 1. Dyrekcya ubezpieczeń mocną jest przyjmować zabezpieczenia na życie od wszelkich mieszkańców królestwa, bez różnicy stanu, płci i wyznania. — Art. 2. Mogą być obecnie przez dyrekcyę ubezpieczeń przyjmowane następujące rodzaje zabezpieczeń: *Rodzaj I. Kapitał na dożycie*, to jest: wypłata kapitału za dojściem do wieku oznaczonego. *Rodzaj II. Dochód dożywotni*, t. j. płacenie dochodu rocznego aż do śmierci. *Rodzaj III. Kapitał pośmiertny*, to jest: wypłata kapitału po śmierci osoby, któréj życie jest zabezpieczone, czyli po śmierci zabezpieczonego, bądź spadkobiercom, bądź innéj jakiejkolwiek osobie. *Rodzaj IV. Kapitał na przeżycie*, to jest: wypłata kapitału po śmierci zabezpieczonego innéj zaraz wskazanéj osobie czyli obdarowanemu, jeżeli ta osoba przeżyje zabezpieczonego. *Rodzaj V. Dochód na przeżycie*, to jest: płacenie dochodu rocznego od czasu śmierci zabezpieczonego obdarowanemu, przy rozpoczęciu ubezpieczenia wskazanemu, aż do jego śmierci. — Art. 3. Przystępujący do ubezpieczenia przyjmuje obowiązek opłaty: *a)* albo jednorazowéj całkowitéj należytości, jaka za ubezpieczenie przypada; *b)* albo składki rocznéj od czasu spełnienia warunków ubezpieczenia; *c)* albo w części należytości jednorazowéj z góry, a od reszty płacenia rocznych składek. — Art. 4. Dyrekcya odpowiada za summę, na którą zaciąga zobowiązanie, skoro warunki ubezpieczenia zostają ze strony ubezpieczyciela dopełnione i nie zachodzi podstęp lub zła wiara. Takowa summa zmniejszoną być nie może, wszakże w rodzajach III. IV. i V. dyrekcya wolną jest od płacenia umówionego kapitału lub dochodu, gdy śmierć zabezpieczonego następuje z samobójstwa, pojedynku, wyroku sądowego, lub gdy osoba w umówionéj summie udział mieć mogąca, nastawała na życie zabezpieczonego. — Art. 5. Wystąpić można z ubezpieczenia na życie w każdym czasie i odebrać składki jakie z obrachunku wypadną, za potrąceniem 10% na rzecz funduszów zabezpieczeń na życie. — Art. 6. Zabezpieczenia na życie w towarzystwach lub instytucyach zagranicznych, bez pozwolenia dyrekcyi ubezpieczeń, są zabronione. *(Dok. nast.)*

— *Dnia 29 Sierpnia* —

N. Pan, mając sobie złożony przez JO. xcia Namiestnika Królestwa raport o klęskach, skutkiem ostatniego wylewu rzek przez mieszkańców Królestwa poniesionych, raczył najłaskawiéj, między innemi, wyznaczyć rubli srebrnych 3,000 w celu rozdania téj kwoty pomiędzy najwięcéj poszkodnych mieszkańców miasta Warszawy, w imieniu w Bogu spoczywającéj Wielkiéj xiężny Alexandry Mikołajewny.

Ogłoszono postanowienie N. Pana, wydane d. 17 z. m. téj treści. Dobra do funduszu ogólno-religijnego należące, wypuszczane być mają, wyłącznie lasów, w długoletnią czasową dzierżawę najmniéj na lat 25, a najwięcéj na lat 50. Wypuszczanie to odbywać się będzie przez publ. licytacyę, na zasadach dla czasowych dzierżaw przepisanych. Każdy, któremu długoletnia dzierżawa dóbr tych przeznaczoną zostanie, obowiązany będzie w przeciągu pierwszych lat 12, urządzić i oczynszować włościan w duchu zasad dla dóbr rozdarowanych wolą Naszą w dniu 16 paźdz. 1835 r. objawioną przepisanych. O ileby zaś dzierżawca rzeczonych dóbr prędzéj to wykonał, o tyle w nagrodę długoletnią dzierżawą przedłużoną być mu może, pod warunkiem, iż po upłynieniu pierwotnie umówionego terminu długoletniéj dzierżawy, płacić będzie do skarbu za czas przedłużony o 10% procent dzierżawę wyższą. Urządzenie włościan, podniesienie ich budowli i inne wydatki z tą czynnością połączone, dzierżawca własnym nakładem wykonać powinien, bez żadnéj ze strony rządu pomocy i bez żadnego w jakimkolwiekbądź wypadku wynagrodzenia. Gdzieby dla polepszenia uposażenia osad włościańskich okazała się przy urządzeniu potrzeba zajęcia części gruntów, łąk lub pastwisk folwarcznych, dzierżawca temu sprzeciwiać się i żadnego z tego tytułu wynagrodzenia żądać nie może, gdyż takowe znajdzie w opłacie czynszu od włościan, jaka od utraconego gruntu, w duchu zasad, dla dóbr darowanych wolą Naszą, w dniu $\frac{4}{16}$ paźdz. 1835 r. przepisanych, ustanowioną będzie. Włościanie którzy urządzenia nie przyjmą nie będą mieli prawa stania się czynszownikami; rząd jednak Królestwa każe w takim przypadku jak najściśléj przyczyny téj niechęci wybadać i środki zaradcze obmyśli. Dotychczasowi dzierżawcy, których kontrakty dopiero za 6 lat, lub jeszcze późniéj kończą się, mają prawo do 25cio letniéj dzierżawy trzymanych przez siebie dóbr z wolnéj ręki, pod warunkiem, iż lata dawnego kontraktu, bądź już upłynione, bądź jeszcze do wytrzymania pozostające, do nowéj długoletniéj dzierżawy zaliczone będą, tudzież pod obowiązkiem urządzenia i oczynszowania włościan bez żadnego za to wynagrodzenia, w przeciągu pierwszych lat 6, licząc od daty uzyskanego przedłużenia, oraz opłacenia do skarbu na czas prze-

dłużonéj dzierżawy o 10% wyższą dzierżawę.

— *Berlin* 22 *Sierpnia* —

Wkrótce spodziewane tu są dostojne ukoronowane osoby.

Od wczoraj panuje tu okropna burza, któ ra drzewa z korzeniami wyrywa i wiele szkód, szczególniej w dachach zrządza.

— *Dnia* 23 *Sierpnia*. —

Pieniądze przeznaczone na manewra jesienne pod Królewcem, rozdane zostały pomiędzy powodzią dotkniętych nieszczęśliwych mieszkańców prowincyi pruskiéj.

Xżna Albrechtowa ma przyszłą zimę przepędzić w willi swojéj we Włoszech.

Minister Flottwell wyjechał do Gdańska dla powitania Monarchy.

Z Kolonii donoszą, że tameczny arcybiskup Klemens August udał się w podróż do Rzymu.

Z Erdmansdorf donoszą pod d. 20 b. m. że nasz monarcha wyjechać miał ztamtąd nazajutrz, d. 21, i to nie do Berlina, ale do Gdańska, a potem do Królewca.

Według urzędowego spisu ludność w monarchii pruskiéj, z 14 milionów mieszkańców składających ludność całego kraju, 2,102.000 dusz nie należą do szczepu niemieckiego, z tych jest 1,940,000 dusz dyalektu słowiańsko-polskiego, to jest: 772,000 w W. X. Poznańskiem 517,000 w prowincyi pruskiéj, i 500,000 w Szląsku. Prócz tego policzono do dyalektu słowiańskiego: 4000 kaszubów, 11,500 morawczyków, 10,500 czechów, 76,000 wendyjskich łużatczyków, i 146,000 litwinów.

Z Gdańska donoszą: Niepogody i burze, któ re tyle rodzin nieszczęśliwemi uczyniły, zbogaciły inne, gdyż w tym roku wyrzuciły na brzeg tyle bursztynu, że biedni mieszkańcy nadbrzeżni więcéj go przez 6 miesięcy zebrali, aniżeli przez upłynione 10 lat.

W końcu Września spodziewany jest król pruski w prowincyach nad-Reńskich.

Słychać o przystąpieniu Austryi do niemieckiego związku celnego.

— *Glatz* 18 *Sierpnia*. —

W ostatniej podróży z Wiednia do Erdmandorf przybył Król Jmć do tutejszego miasta i po dwudniowym pobycie w dalszą udał się drogę.

— *Paryż* 17 *Sierpnia*. —

Telegraficzna depesza o bombardowaniu Tangeru, oddana została królowi podczas obiadu, który dawał z powodu chrzcin młodéj xiężniczki Joinville. Opowiadają, że król przeczytawszy depeszę, schował ją do kieszeni, mówiąc: »To dobrze«, a treść jéj dopiero później została objawioną. I to zdaje się znaczyć, że bombarbowanie nie bardzo się podobało. Z Neuilly wysłany zaraz został ordynansowy oficer królowski do marszałka Soult z wezwaniem, aby bezzwłocznie przybył do Paryża. Tym czasem nieprzerwanie czynią przygotowania do podróży króla do Anglii. Pierwej jednak zabawi dwór przez niejaki czas w zamku Eu; poczem król wsiądzie na okręt w Treport.

Constitutionnel uważa za rzecz niewątpliwą, że raport xięcia Joinville o bombardowaniu Tangeru, który d. 13 nadszedł do Port Vendres, musiał już wczoraj rano być w Paryżu. Mówiono też wczoraj popołudniu o nim jako o dokumencie już czytanym nie przez jedną osobę, i mówią, że na francuzkiéj stronie było dwóch zabitych i 25 ranionych. Dodają nadto, że królewicz osobiście kierował attakiem, i zajął najniebezpieczniejsze stanowisko. Nakoniec powiadają; a co tylko z późniejszéj depeszy mogło być wiadomem, że królewicz zwrócił się do Mogador.

Na giełdzie rozeszła się dziś wieść, że xże Joinville zdobył i obsadził Tanger; ale konsul angielski protestował przeciw temu. W Tulonie nakazane zostały nowe uzbrojenia. Mają być wygotowane 4 liniowe okręty i 2 fregaty.

Na wiadomość o bombardowaniu Tangieru, już wczoraj spadły nieco papiery na giełdzie. Ale dziś spadły znacznie bardziej, a w końcu paniczny przestrach opanował spekulantów. Rozszerzano najniedorzeczniejsze i najsprzeczniejsze wieści, tak względem Marokko i Otaheiti jak i względem Egiptu, gdzie 8000 anglików miało wylądować. Tymczasem cała angielska siła morska na wodach syryjskich nie ma tyle wojska. Pomimo to, wieści te wywierały wpływ na dalsze spadanie papierów.

Jest rzeczą prawie nie do pojęcia, że przy teraźniejszém położeniu rzeczy, nie odbieramy ciągle żadnych wiadomości z głównéj kwatery marszałka Bugeaud. Nadzwyczajnie długie milczenie marszałka każe prawie domyślać się, że się znajduje w drodze do Fezu, i tak daleko już się posunął, że jego związki z Oranem są utrudnione. Algieryą zachowuję się zresztą bardzo spokojnie, i zdają się tam niczego nie obawiać. — Nader ważne 4 kwestye: marokańska, otaheitska, tunetańska i egipska, powstałe prawie w jednymże czasie, utrzymują nasz gabinet w nieustannym ruchu i czynności. Każda z nich jest zbyt groźną, aby nie miała wewnętrznéj wzbudzać obawy. Ogień z dział pod Tangerem może łatwo rozszerzyć się po całem m. śródziemném, a nawet i po stałym lądzie Europy. Nienawiść panująca oddawna między francuzami i anglikami, rozdrażniona jeszcze przez wypadek zaszły na Otaheiti, łatwo ogień ten podsycać może.

Jedno z paryzkich pism ulotnych donosi, że gdy xiążę Joinville miał bombardować Tangier, otrzymał od konsula angielskiego nader lakoniczną notę w tych słowach: »Noli me tangere!« (Nie ruszaj mnie!) wiadomo jednak, jak mocno xiążę Joinville poruszył Tangier.

Treść depeszy o bombardowaniu Tangeru okazuje, że xiążę Joinville oczekiwał z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, dopóki pan Hay nieopuścił Tangeru; zdaje się więc, że ten ostatni musiał być upoważniony ze strony Francyi do pośrednictwa w układach z Marokkiem. W takiem położeniu rzeczy dziwnem jest, że rząd francuzki wysłał jeszcze onegdaj gońca do Madrytu z poleceniem, aby xiążę Glücksberg,

mianowany ajentem w Marokko, udał się do Kadyxu, a ztamtąd do Tangeru. Widać, że gabinet nie spodziewał się tak prędkiego rozwiązania sprawy; teraz jednakże, kiedy wojna już się rozpoczęła, trudno będzie położyć jéj koniec, pomimo umiarkowania Paszy Ben Salem Ali, przeznaczonego do traktowania z francuzami. Armia nasza, rozłożona na granicy marokańskiéj, miała równocześnie z attakowaniem Tangeru wyruszyć ku stolicy państwa, jeżeliby nie przeszkadzały jéj w tem przedsięwzięciu zbytnie gorąca i brak wody. Już od dawnego czasu nie mamy bezpośrednich wiadomości z obozu Lalla Magrnia, i dowiadujemy się z listów prywatnych, że żołnierze cierpią nadzwyczaj z powodu upałów, i że Abd-el-Kader stoi z swemi jeźdcami między wojskiem francuzkiem i marokańskiem, niedopuszczając jakiegokolwiek porozumienia się.

Już wczoraj wieczór oczekiwane ogłoszenie rapportu xcia Joinvilie o jego działaniach pod Tangerem, z wielkiem zadziwieniem publiczności jeszcze do dziś rana nie nastąpiło. Ze depesze królewicza, których treść główną doniósł telegraf, nadeszły dnia wczorajszego, nie ulega wątpliwości, gdyż najdaléj d. 13 z Perpignan wysłane zostały.

Gdy z rozpoczęciem rzeczywistych kroków nieprzyjacielskich dalsze układy z Marokkiem zerwane zostały, rząd przeto posłał przez telegraf do Bajonny rozkaz, aby zatrzymać wysłanego ztąd przed kilku dniami gońca, który wiózł do xięcia Glücksberg w Madrycie polecenie udania się bezzwłocznie do Tangeru, aby w miejsce p. Nyon dalsze układy z Marokkiem prowadził. Utrzymują, że xiążę Joinville po bombardowaniu Tangeru, dalszych kroków przeciw temu miastu nie przedsięweźmie; jakoż nie czynił żadnych usiłowań do opanowania Tangeru, ale raczéj dnia 7 odpłynął do Mogador, aby z tem miastem podobnie postąpić jak z Tangerem.

Niespodziana wiadomość o abdykacyi Mehmeda Alego, skłoniła gabinet nasz do mianowania p. Lesseps, dotychczasowego Jeneralnego konsula w Barcelonie, takimże konsulem w Alexandryi; w miejsce pana Lavallete. Pan Lesseps otrzymał od pana Guizot polecenie, aby niezwłocznie udał się na nowe miejsce przeznaczenia swego, gdzie potrzeba zręcznego i doświadczonego dyplomata.

— *Londyn* 14 *Sierpnia.* —

Królowa wdowa ukończyła wczoraj 52 rok swego życia. Dzień ten obchodzono zwykłym sposobem. Dostojni jéj krewni składali swe powinszowania.

Wiadomość o bombardowaniu Tangeru nadeszła tu dziś i dosyć wielkie sprawiła wrażenie, jednak głównie tylko z powodu poróżnienia panującego między Anglią i Francyą względem sprawy otaheitskiéj. Bo sprawa marokańska sama przez się nie wzbudza tu obawy. Jedynym powodem do zażaleń rządu angielskiego mogłoby być to, że *Journal des Debats*, organ rządu francuzkiego, niedawno przyrzekł niejako, iż Tanger, jako pół europejskie miasto, nie będzie bombardowany. Inaczéj ma się rzecz ze sprawą otaheitską.—Od ostatnich 15 lat, żaden czas nie przedstawiał dla pokoju Europy większego niebezpieczeństwa i to z różnych stron, jak w téj chwili. Jeżeli Francya udzieli Anglii zadosyć uczynienie, trwałość teraźniejszego gabinetu francuzkiego stałaby się bardzo wątpliwą; jeżeli go nie udzieli, tedy nieuchronna jest wojna lub precedura do wojny zmierzająca.

Wiadomość o bombardowaniu Tangeru spowodowała małe zniżenie papierów tutejszych.

Pritchard udać się ma w tych dniach na powrót do Otaheiti dla objęcia nanowo urzędu konsula.

Wydano rozkaz, aby niezwłocznie przygotowano parowy jacht królewski *Wiktorya i Albrecht*, który ma być użyty do letniéj wycieczki królowéj. Słychać, że królowa wsiądzie nań d. 5 Września.

Rząd wysłać ma niebawem na m. śródziemne stosowną flotę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Września.

Homnicka Tekla, Homnicki Felix, Sadkoska Antonina, Królikowski Filip ob., Bajer Tadeusz, Samacz Wincenty, Arsem Helena hr., Mieroszewski Augustyn, Gostkowska ob., Wędrychowski Józef, Tomaszkiewicz Jakób, Krzakowski Józef, z Polski; -- Pavy Antoni, Garnier Maciéj, Corret Andrzej, Zagórski Karol, Pieńkowski, Oraczewska Józefa, Milewski Walenty, Sufczyński Kasper, Włochowicz Stanisław, Kuczkowski Kazimierz hr., Waszkiewicz ob., Konopka, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Ziołkiewicz Marcin, Przogala Jakób, Klimansowski Marcin, do Polski; -- Starzewska Leopoldyna, Starzewska Elżbieta, Przyborowski, Puchacki Józef, Kopriwa Ignacy, Kosiński Karol, Rudzki Filip, do Galicyi; -- Nitsch Walerya, Garnier, Pavy, Gerreb, do Pruss.
